

# TEDE, ESPEORTE (feat. JanMarian)

moja druga dekada  
wksrzeszam dawne produkcje  
zabawne jak po dwudziestu latach  
to powraca w sekundę, po jednej nutce

siedzę w tej samej kurtce  
po latach sprana, ta sama  
denim, to serio będzie przedziwna sprawa  
grać w katowicach dla was z

nikt z nas się wtedy nie zastanawiał  
nikt nie myśli gdy idzie na żywioł  
szliśmy tak wszyscy jak rap na podkładach  
po latach gadam to do ciebie jako idol

wjeżdża espeoerte, dwadzieścia lat po  
to ten sam ziom (nic nie jest takie jak przedtem, poza e s p e o e r t e)  
wjeżdża espeorte, dwadzieścia lat po  
to ten sam ziom (nic nie jest takie jak przedtem, poza e s p e o e r t e)

dwadzieścia lat sukcesów i zwycięstw  
wywrotki hajsu i życie gwiazdorskie  
to fajnie brzmi, choć w to wierzycie  
oddałem państwu wszystko co polskie

bo serio to dwie dekady zawodów  
rozczarowań i odbicia od ściany  
ziomuś, dwadzieścia lat gry pozorów  
tak polski z zewnątrz amerykańskiej

rap bez skrupułów się obszedł ze mną  
i dobrze w sumie, głupio by żał mieć  
i dał mi tyle, i tyle mi zabrał, prawda,  
białe jest białe, a czarne - czarne  
jeśli myślisz, że teraz żał mam  
to jesteś w błędzie, bo jednak mam wdzięczność  
rap mnie nauczył widzieć realia i je\*\* wszystko co nie jest na pewno

wjeżdża espeoerte, dwadzieścia lat po  
to ten sam ziom (nic nie jest takie jak przedtem, poza e s p e o e r t e)  
wjeżdża espeorte, dwadzieścia lat po  
to ten sam ziom (nic nie jest takie jak przedtem, poza e s p e o e r t e)